

**Stanowisko Związków Zawodowych działających w PGE GiEK Oddział
Elektrownia Bełchatów dotyczące przedstawionego do konsultacji
społecznych projektu**

„Transformacji sektora elektroenergetycznego w Polsce. Wydzielenie wytwórczych aktywów węglowych ze spółek z udziałem Skarbu Państwa”

W związku z przedłożeniem do konsultacji społecznych projektu „Transformacji sektora elektroenergetycznego w Polsce. Wydzielenie wytwórczych aktywów węglowych ze spółek z udziałem Skarbu Państwa” po gruntownej analizie zapisów projektu uważamy, że w obecnym kształcie jest on nie do zaakceptowania.

Jedynym elementem , który został opisany w projekcie z odpowiednim poziomem uszczegółowienia jest rys historyczny czyli dział „1. Diagnoza - uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne rynku energii elektrycznej” w punktach od 1 do 7.

Ten obszerny fragment dość dokładnie opisuje uwarunkowania prawne zmuszające Polskę do konkretnych działań w zakresie polityki energetycznej. Przy okazji jest to obraz klęski kolejnych Rządów RP wobec polityki energetycznej UE.

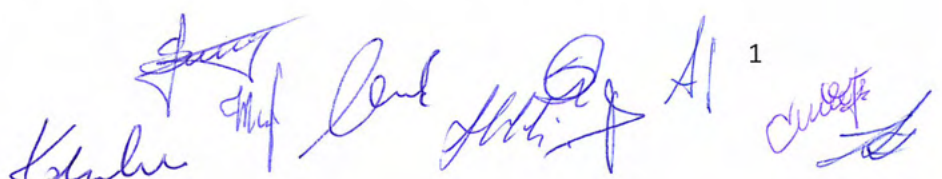
W dalszej części widać założenia, które budzić muszą nasz niepokój.

Nie rozumiemy dlaczego założono wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną jedynie na poziomie 1,5% przy średniej dla świata na poziomie 2%? **Naszym zdaniem to zdecydowanie błędne założenie.**

Przy istniejącym ubóstwie energetycznym znacznej części społeczeństwa oraz zwiększaniu obszarów zużycia energii elektrycznej w Polsce - kraju o rozwoju niższym od średniej europejskiej zapotrzebowanie będzie naszym zdaniem rosło dużo szybciej niż wykazane w dokumencie 1.5%.

W wielu miejscach dokumentu mowa jest o zastępowaniu w lokalizacjach bloków węglowych blokami gazowymi. W dokumencie nie pojawia się informacja skąd w Polsce pojawi się taka ilość gazu oraz sieci przesyłowych, aby dostarczyć go do owych bloków gazowych. Nie widać również żadnego zarysu chociażby terminów realizacji, konkretnych lokalizacji ani kosztów przedsięwzięcia. Czy Polskę stać na tak kosztowny okres przejściowy?

Odnosi się wrażenie, że słowo klucz „okres przejściowy” spowodował pobeżne podejście

 1

do tematu. A jeśli tak, to ktoś zlekceważył bezpieczeństwo energetyczne kraju. Już dziś import energii jest na niespotykanym w historii poziomie (**W 2020 r. import netto osiągnął rekordowo wysoki poziom - 13,1 TWh.**), **trudno więc nie odnieść wrażenia, że „góra” obiecanych pieniędzy do wzięcia i pożyczania od UE przesłoniła całkowicie sprawę niezależności energetycznej Polski.**

Autorzy projektu przedstawili projekcję budowy mocy elektrowni wiatrowych i fotowoltaicznych, podając wielkości nominalne, które mają zastąpić moce z bloków węglowych całkowicie ignorując poziom ich dostępności.

A jest ona na stosunkowo niskim poziomie. Konieczność budowy nadmiarowych „zielonych” mocy to również nadmiarowe środki, które trzeba zainstalować. To zdecydowanie podbija cenę zielonej energii.

Brak jest również analizy co z rekultywacją terenów po „zielonych” inwestycjach oraz utylizacją zużytych wiatraków i paneli fotowoltaicznych. Tu autorzy nabrali wody w usta – o tym nie ma ani słowa.

Ponieważ w projekcie wielokrotnie podkreśla się cenę energii z elektrowni węglowych, która zawiera w sobie również koszty rekultywacji terenów kopalnianych a także koszt emisji CO₂, trzeba mu przeciwstawić koszty, które są na dziś całkowicie pomijane w analizach. Koszty utylizacji odpadów po elektrowniach węglowych i fotowoltaicznych.

W projekcie autorzy nie pokusili się o taką analizę. A wydaje się być intrygujące, jak wypadłoby porównanie finalne cen energii jądrowej, węglowej i „zielonej” z uwzględnieniem wszystkich kosztów: wynikających z niskiej (nieskalowalnej - nikt nie wie jak i kiedy powieje czy też popada) dostępności „zielonej energii”, utylizacji poprodukcyjnych odpadów (zużyte wiatraki i panele fotowoltaiczne), kosztów wynikających ze składowania radioaktywnych odpadów z elektrowni jądrowych z ceną energii węglowej, która już zawiera w sobie te wszystkie składowe.

Głównym czynnikiem determinującym prognozowany wzrost cen energii elektrycznej są rosące koszty zakupu uprawnień do emisji CO₂ oraz koszty rozwoju technologii bezemisyjnych.

Można powiedzieć, że czynnikiem tym jest polityka, bowiem wprowadzenie handlu uprawnieniami do emisji jak również dopuszczenie do rozwiązań w tymże handlu, pozwalającym na spekulacje przez podmioty finansowe na tych „papierach wartościowych” to działania polityczne.

Autorzy projektu przedstawili go w końcu maja 2021. Nie wiedzieć czemu nie zwrócili uwagi na fakt (znany ministrowi sprzedającym uprawnienia do emisji po cenie ponad 50 €), że jest ona już zdecydowanie wyższa niż podana w przedstawianym projekcie. Różnica 25% (ponad 10€) to chyba sporo jeśli mówimy o dalszym rynkowym funkcjonowaniu wydzielanych podmiotów!

Handwritten signatures and initials in blue ink, including 'Kleber', 'Al', and '2'.

Projekt nie zawiera analizy skutków społecznych wprowadzenia go, nie odpowiada również na postulaty zgłaszane wcześniej przez stronę społeczną.

W projekcie mówi się o tym, że po 1 lipca 2025 r., kiedy zacznie obowiązywać limit emisyjny 550 g CO₂/kWh dla źródeł dostaw mocy w praktyce wyeliminuje on z systemu obecnie pracujące jednostki węglowe. Nie odpowiada na pytanie, co dalej z funkcjonowaniem podmiotu, do którego zostaną przeniesione aktywa węglowe? Z czego będzie się on utrzymywał w sytuacji dalszego dynamicznego wzrostu cen uprawnień do emisji CO₂ oraz braku możliwości pracy bloków węglowych (limit 550g/kWh).

Odpowiedź zawarta w zdaniu „Szczegółowe rozwiązania dotyczące mechanizmu będą przedmiotem oddzielnych regulacji. Ze względu na ograniczenia wynikające z europejskich przepisów dotyczących funkcjonowania rynku wewnętrznego Unii Europejskiej będą musiały zostać zatwierdzone przez Komisję Europejską.” - jest nie do przyjęcia.

W toku dotychczasowych doświadczeń negocjacje polskich rządów z UE w zakresie energetyki to pasmo porażek. Tym samym taki zapis to z dużym prawdopodobieństwem zgoda na uzależnianie od czynników zewnętrznych możliwości funkcjonowania NABE.

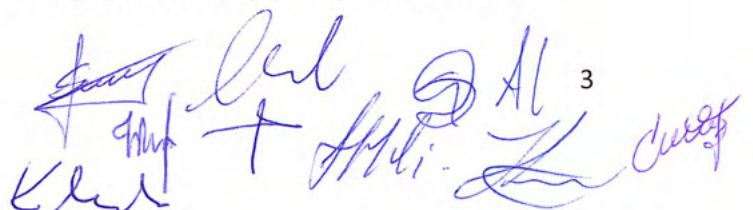
Jako Związki Zawodowe dostrzegamy w tym olbrzymi problem i nie możemy dopuścić do takiej niepewnej przyszłości Pracowników i ich rodzin!

Jeśli ma dojść do transformacji jako ustawowi przedstawiciele pracowników żądamy twardych gwarancji bezpieczeństwa dla praw nabytych posiadanych przez pracowników w tym gwarancji zatrudnienia, uprawnień płacowych oraz socjalnych wynikających z naszych wewnętrznych źródeł prawa pracy, umów i porozumień obowiązujących na dziś w podmiotach, które miałyby być transferowane, jak również zabezpieczenia środków na te zobowiązania. Zawarte w projekcie „jakoś to będzie” jest kuriozalne i byłoby śmieszne, gdyby nie było tak niebezpieczne!

Autorzy projektu na uzasadnienie proponowanego procesu przytaczają kwoty, jakie zaoszczędzą koncerny energetyczne po wydzieleniu aktywów węglowych cyt. „Oszczędności na uprawnieniach tylko w 2030 r. to ekwiwalent mniej więcej 22,2 mld zł rocznie, a łącznie ponad 140 mld zł w ciągu dekady. Bez procesu transformacji pieniądze te będą kosztem pozyskania energii elektrycznej, ograniczającym nakłady rozwojowe oraz inwestycyjne.

Koncerny, z których wydzieli się aktywa węglowe, pozbędą się tych kosztów, ale one nie znikną! Koszty te znajdą się w NABE. Jak wobec tego mówić o rynkowych zasadach funkcjonowania Agencji? Podkreślamy: odpowiedź że jakoś to będzie jest nie do przyjęcia!

Wg. autorów projektu cyt. „Transformacja będzie miała istotny wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy regionów, w których zlokalizowane są elektrownie zasilane węglem brunatnym i kamiennym. W perspektywie średnio- i długoterminowej doprowadzi także do zmniejszenia liczby gospodarstw domowych zagrożonych ubóstwem energetycznym oraz poprawy jakości życia mieszkańców i ich zamożności, a w konsekwencji do budowy zintegrowanej wspólnoty społecznej i jej bezpieczeństwa.”

 3

W powyższym jedno zdanie jest prawdziwe. Tak transformacja może doprowadzić do zapaści społeczno-gospodarczej regionów, w których zlokalizowane są elektrownie zasilane węglem brunatnym. Reszta jest co najmniej obtudna, żeby nie powiedzieć nieprawdziwa. Nie wiemy jak wzrost cen energii elektrycznej i uzależnienie od dostaw z zagranicy mają doprowadzić zmniejszenia ubóstwa energetycznego oraz przyczynić się do cyt. „do budowy zintegrowanej wspólnoty społecznej i jej bezpieczeństwa.” Nie wiemy z czego autor to skopiował? Może z przemówień Gomułki?

Projekt ma 32 strony nie licząc tytułu i spisu treści. W zakresie dotyczącym projektu przekształceń jest to jedynie kilka zdań.

W pkt. 10 opisano Harmonogram realizacji najważniejszych działań

Cytujemy je w całości cyt:

*„Kolejnymi krokami projektu transformacji sektora energetycznego będą:
reorganizacja wewnętrzna spółek (IV kw. 2021/I kw. 2022),*

Integracja spółek serwisowych niezbędnych do samodzielnego funkcjonowania spółek wytwórczych wokół istniejących podmiotów w oparciu o funkcjonujące struktury organizacyjne, infrastrukturę, zasoby, doświadczoną kadrę, sprawnie działające procesy i procedury.

rozpoczęcie procesu due diligence (IV kw. 2021/I kw. 2022),

wycena wydzielanych spółek (II kw. 2022),

nabycie przez Skarb Państwa akcji/udziałów w spółkach (II/III kw. 2022),

Nabycie przez Skarb Państwa od PGE Polskiej Grupy Energetycznej S.A, ENEA S.A., TAURON Polska Energia S.A. spółek zależnych zajmujących się wytwarzaniem energii elektrycznej w konwencjonalnych jednostkach zasilanych węglem.

Następnie odbędzie się integracja nabytych aktywów w jednej grupie kapitałowej będącej spółką ze 100- proc. udziałem Skarbu Państwa, funkcjonującej według zasad Kodeksu spółek handlowych.”

Jak więc widać, to co z punktu widzenia związków zawodowych, Pracowników i ich rodzin inaczej mówiąc społeczeństwa z regionów transformowanych, **najważniejsze umknęło autorom projektu.**

Nie ma tu pogłębionej analizy skutków społecznych i ekonomicznych proponowanego procesu.

Nie ma mowy o umowie społecznej, zabezpieczającej prawa nabyte pracowników w tym ich uprawnienia płacowe, socjalne i inne wynikających z obowiązujących źródeł prawa pracy, umów i porozumień!

Nic nie mówi się o zabezpieczeniu środków na ten cel.

Przecież pracodawcy i gwaranci związani są umową gwarantującą stabilność i bezpieczeństwo pracy zatrudnionym pracownikom co najmniej do końca 2027 r. pod rygorem wypłaty potężnych odszkodowań. Czyżby autorzy projektu o tym zapomnieli?

Chyba , że planujecie Państwo okraść pracowników z ich pieniędzy i koszty swojej polityki w tym całego procesu transformacji przerzucić na ich barki!



4

Handwritten notes in the top left corner, possibly including a date or page number.

Handwritten notes in the top right corner, possibly including a date or page number.

Handwritten notes in the middle left section, possibly including a name or title.

Handwritten notes in the bottom left section, possibly including a name or title.

Handwritten notes in the bottom middle section, possibly including a name or title.

Handwritten notes in the bottom right section, possibly including a name or title.

Handwritten notes in the bottom right section, possibly including a name or title.

Jest za to mowa o działaniu NABE w oparciu o KSH. Jest to jak pisaliśmy niemożliwe w obliczu olbrzymich kosztów jakie Agencja będzie musiała ponieść! Przecież jeśli byłoby to możliwe nie ma potrzeby nic wydzielać.

Przedstawiony zarys projektu „Transformacji sektora elektroenergetycznego w Polsce. Wydzielenie wytwórczych aktywów węglowych ze spółek z udziałem Skarbu Państwa” bez uwzględnienia żądań strony społecznej jest nie do zaakceptowania.

Związek Zawodowy Elektryków
Elektrowni Bełchatów
Prezes
Andrzej Piłat

KM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” 80
PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A.
Oddział Elektrownia Bełchatów
PRZEWODNICZĄCY
Paweł Wiśniewski

Międzyzakładowy Związek Zawodowy
Remontów Energetyki
w Elektrowni Bełchatów
Prezes
Eugeniusz Stefański

Związek Zawodowy
Pracowników Ruchu Ciągłego
Elektrowni Bełchatów
WICEPRZEWODNICZĄCY
Piotr Wojnar

PRZEWODNICZĄCY
MK NSZZ „Solidarność”
PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A.
Oddział Elektrownia Bełchatów
Andrzej Lewandowski

WICEPRZEWODNICZĄCY
MK NSZZ „Solidarność”
PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A.
Oddział Elektrownia Bełchatów
Dariusz Grochocki

Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników
Elektrowni Bełchatów
VICE PRZEWODNICZĄCY
Dariusz Olczak

Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników
Elektrowni Bełchatów
VICE PRZEWODNICZĄCY
Arkadiusz Kociotek

Międzyzakładowy Związek Zawodowy
Remontów Energetyki
w Elektrowni Bełchatów
Sekretarz i Skarbnik
Jan Gieron

Związek Zawodowy
Pracowników Ruchu Ciągłego
Elektrowni Bełchatów
WICEPRZEWODNICZĄCY
Jacek Sionkowski

Związek Zawodowy
Pracowników Ruchu Ciągłego
Elektrowni Bełchatów
PRZEWODNICZĄCY
Andrzej Nalepa

Związek Zawodowy Elektryków
Elektrowni Bełchatów
Sekretarz
Henryk Kuluszkowski